

# Sawrymowicz, Eugeniusz

---

"Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832-1863 : przywódcy i kadry członkowskie, przewodnik bibliograficzny", Marian Tyrowicz, Warszawa 1964 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 56/2, 336-341

---

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

posłuży we wszystkich dalszych dociekaniach nad Polonią australijską jako punkt wyjścia. Żałować należy, że tak świetnie wydanej książki nie zaopatrzoneo w mapkę kontynentu z zaznaczeniem większych skupisk polskich w poszczególnych etapach osadnictwa. Załączony wykaz źródeł i opracowań stanowi niezwykle cenny wkład do bibliografii polskiej emigracji w XIX i XX wieku.

Marian Tyrowicz

Marian Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832--1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik bibliograficzny, Książka i Wiedza, Warszawa 1964, s. XXXII, 874.*

Celem tej cennej książki jest udostępnienie badaczom informacji natury biograficznej i bibliograficznej o wszystkich członkach Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w ciągu całego okresu jego istnienia. Jako uzasadnienie, przytoczmy parę cyfr zaczerpniętych ze wstępu. Oto w momencie powstania, tj. w marcu 1832 r., TDP liczyło 5 członków-założycieli. Do końca roku liczba ich wzrosła do 52 osób. W roku następnym członków było już 308, a w 1834 r. 667. W 1836 r. Towarzystwo rozrosło się już do 1444 członków. W latach następnych liczba waha się między 1000 a 1600. Jeżeli do tego zestawienia dodamy uwagę o dużej płynności kadr członkowskich TDP, to okaże się, że przez sekcje Towarzystwa przewinęło się w ciągu trzydziestu lat blisko 50% ogólnej liczby członków Wielkiej Emigracji. Z tego faktu wniosek już zupełnie prosty: każdy badacz zajmujący się Wielką Emigracją, obojętnie jaką dziedziną jej życia, czy to będzie historyk polskiej myśli politycznej, czy historyk literatury albo kultury, musi zetknąć się z członkami TDP, a więc musi wiedzieć o nich możliwie jak najwięcej. Dotychczas trzeba było nieraz stracić mnóstwo czasu dla znalezienia jednego drobnego szczegółu o tej czy innej postaci. Obecnie w wielu wypadkach wystarczy badaczowi sięgnąć do książki M. Tyrowicza, by znaleźć potrzebne informacje.

Zasadnicza część książki zawiera w kolejności alfabetycznej według nazwisk noty bio- i bibliograficzne około 4500 członków, którzy należeli do TDP. Noty zestawione są w następującej kolejności: 1. daty i miejsce urodzenia i śmierci, 2. działalność poza TDP, 3. działalność w TDP, 4. wykaz prac własnych członka, 5. wykaz materiałów bibliograficznych o nim.

Noty są różnych rozmiarów, od jednowierszowej notatki po parospaltowe biografie. Rozmiary informacji uzależnił autor, chyba bardzo słusznie, nie od roli, jaką dana postać odegrała w życiu narodowym czy w TDP, ale od stopnia bogactwa dostępnych informacji o niej. Innymi słowy: w każdym wypadku Tyrowicz dąży do podania maksymalnych wiadomości o danej postaci.

Załączone zestawienie źródeł i opracowań (znowu w dobrze pomyślanym układzie systematycznym) wykazuje blisko 100 tytułów czasopism i ponad 300 tytułów książkowych. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że jest to niewielka część tego, co autor musiał przewertować, aby skompletować podane informacje, wielkość jego pracy dopiero ocenimy w pełni. I nie będzie nas dziwić fakt, podkreślony przez autora we wstępie, że książka jego jest owocem kilkuletnich poszukiwań.

Pożytecznym uzupełnieniem książki jest osobno opracowany wykaz członków kolejnych Centralizacji TDP oraz indeks organizacji i instytucji działających na emigracji i w kraju, z którymi TDP miało jakieś powiązania. Jest to w istocie prawie pełny wykaz działających w omawianym okresie organizacji i instytucji politycznych, kulturalnych, oświatowych, filantropijnych itp. Szkoda, że autor tego zestawienia, B. Łopuszański, nie zastosował tu takiego systematycznego układu, jak Tyrowicz w części zasadniczej. Układ systematyczny pozwoliłby

uniknąć niektórych pominięć, jak np. dat; przykładem może być Komitet Narodowy Emigracji (Dwernickiego), o którym dowiadujemy się, że powstał w 1832 r., ale nie dowiadujemy się, kiedy został rozwiązany.

Wartościowym uzupełnieniem książki są 64 portrety wybitniejszych działaczy TDP.

Przy ogromnych i niespornych zaletach i nie podlegającej dyskusji wartości materiałowo-naukowej, książka ta jest jednak miejscami „niewykończona”, co odbija się w jakimś stopniu na jej ogólnym poziomie. We wstępie autor zaznacza, że znajdują się w niej „niewątpliwe i nieuniknione luki”, że potrzebne będą uzupełnienia i sprostowania i że może uda się wydać kiedyś parę zeszytów suplementowych. Uwagi zupełnie słuszne, gdyż przy tak rozległej i nowatorskiej pracy pominięcia i omyłki są nie do uniknięcia. Ale i te można przecież podzielić na bardziej i mniej usprawiedliwione. Można z autorem dyskutować, czy należało wydawać książkę, zanim mógł on skorzystać z niezmiernie dla jego pracy ważnych źródeł w Bibliotece Polskiej w Paryżu, choćby tylko z „Książki kontroli wojskowych” które po powstaniu prowadził w Paryżu szef sztabu gen. Rybińskiego, płk. Chotomski. Bez sięgnięcia do tych i tym podobnych źródeł emigracyjnych książka o emigrantach nie może być pełna i dokładna. Ale nawet jeżeli przyjmujemy, że ważne okoliczności zmusiły autora do zrezygnowania z tych zagranicznych źródeł, pozostają niektóre źródła polskie, przez autora pominięte albo wyzyskane w sposób budzący zastrzeżenia.

Dążąc do zestawienia pełnego spisu wszystkich osób, które kiedykolwiek, choćby przez krótki czas, należały do TDP, Tyrowicz trzyma się metody „lepiej za dużo niż za mało”. I dlatego wprowadza osoby, których przynależność do TDP musi kwitować wyrazem „niepewna”. Przeciwno takiej metodzie nie można mieć większych zastrzeżeń, ale tylko w wypadku, jeżeli owa „przynależność niepewna” oznacza jakiś stopień prawdopodobieństwa. U Tyrowicza nie zawsze tak jest. Oto np. notatkę „przynależność do TDP niepewna” mamy przy Janie Bartkowskim. Autor powodował się tu zapewne przynależnością Bartkowskiego do węglarstwa, jego udziałem w Hufcu Świętym, późniejszym podpisaniem deklaracji potępiającej politykę Czartoryskiego, jego ogólnie postępową postawą. Ale są to poszlaki niewystarczające. Gdyby autor znał pamiętnik Bartkowskiego (rkps w Bibliotece Polskiej w Paryżu), nie popełniłby tego błędu. Bo Bartkowski był do TDP nastawiony bardzo krytycznie: zarzucał mu „urzędowy demokratyzm”, brak tolerancji dla osób o cokolwiek choćby różniących się poglądach, metody dyktatorskie. Ani razu nie wspomina TDP z sympatią. Pisał swój pamiętnik w 1886 r., kiedy cały okres istnienia TDP miał już za sobą. Można więc powiedzieć, że przynależność Bartkowskiego do TDP jest nie tyle „niepewna”, ile wprost przeciwnie — pewna jest jego nieprzynależność. Takich wypadków znajdziemy w książce na pewno więcej, gdyż autor zbyt pochopnie szafuje owym terminem „przynależność niepewna”, opierając się niekiedy na tak wątpliwej podstawie, jak wzmianka o danej postaci na łamach „Demokraty Polskiego”. Na szczęście liczba owych „niepewnych” nie przekracza, jak to autor zaznaczył we wstępie, 10% ogólnej liczby omówionych osób.

Są w książce i inne pomyłki. Biorąc pod uwagę swoje własne materiały, zebrane nie pod kątem dziejów TDP, a więc tylko przypadkowo zbieżne z materiałami w omawianej książce, mogę przytoczyć następujące omyłki i potknięcia:

Strona 277 — o Leonardzie Kamińskim autor pisze, że pochodził z Grudziądza; w rzeczywistości urodził się on w Grudzianowie w pow. płockim.

Strona 507 — o poruczniku Józefie Paszkowskim, który po klęsce wyemigrował do Francji, dowiadujemy się, że był autorem kilku prac, m. in. „Wspomnień o niektórych generałach, którzy padli ofiarą powstania 29 XI 1830” (w rękopisie) oraz „Nauki praktycznej kancjera”, druk w Warszawie 1830. Owszem, autorem

tych prac był Józef Paszkowski, ale nie ten, tylko pułkownik, profesor w wojskowej szkole aplikacyjnej w Warszawie, podczas powstania dyrektor młyna prochowego w Potoku, w późniejszych latach nauczyciel synów Zygmunta Krasińskiego (por. „Tygodnik Ilustrowany” 1860, nr 25). Józef Paszkowski, emigrant i członek TDP, to oczywiście zupełnie inna osoba.

Strona 797 — o Adamie Zapolskim autor pisze, że było to przybrane nazwisko Konstantego Kumpikiewicza i że prawdopodobnie zaczął on używać go po osiedleniu się w Londynie po 1835 r. Nie wiem, na jakich źródłach Tyrowicz oparł się wysuwając te informacje, w każdym razie muszę uznać je za mylne. Z pamiętnika Bartkowskiego wynika wyraźnie, że Adam Zapolski był jego kolegą w Hufcu Świętym, że przed powstaniem był w korpusie kadetów w Kaliszu, a podczas powstania służył jako ppor. w 4 pułku strzelców konnych. Nic tu nie odpowiada Kumpikiewiczowi, który wedle Tyrowicza urodził się na Litwie i szkoły kończył w Wilkomierzu i Wilnie, a w powstaniu także walczył na Litwie. Krótko mówiąc, chodzi tu niewątpliwie o dwie różne osoby. Sprawę definitywnie rozstrzygają listy członków Hufca Świętego opublikowane w „Zbiorze pamiętników i pism urzędowych dotyczących Emigracji Polskiej”, Poitiers 1834. Z dwu list (cz. I, s. 23 i cz. II, s. 10) dowiadujemy się, że do Hufca należeli i Adam Zapolski, i Konstanty Kumpikiewicz. Zapolski dorabiał wtedy sobie, jak o tym wspomina Bartkowski, pracą w gospodzie i malowaniem szyldów dla traktierni (Tyrowicz przenosi ten szczegół na okres londyński). Trudno wobec tej zasadniczej omyłki domyśleć się, który z dwu wchodzących w grę emigrantów był później konfidentem ambasady rosyjskiej. Tyrowicz oskarża o to obu (traktując ich jako jedną osobę); domyślam się, że Zapolskiego należy od tego zarzutu zwolnić. Bartkowski pisze, że w 1838 r., mimo zakazu obowiązującego byłych „sabaudczyków”, Zapolski zdołał wyjechać z Anglii do Francji.

Nb. z identyfikacją niektórych osób jest u Tyrowicza trochę nieporozumień, wynikających z niedokładnego rozważenia informacji pochodzących z różnych źródeł. Oto np. zdaniem jego istnieli dwaj różni emigranci o tym samym nazwisku i imieniu: Hamilkar Bentkowski. Nazwisko ostatecznie nie tak wyjątkowe, żeby nasuwało wątpliwości. Ale w połączeniu z tak rzadkim imieniem jak Hamilkar to już inna sprawa; jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, żeby istniało w tym samym czasie i w tych samych warunkach dwóch Hamilkarów Bentkowskich. I oczywiście był tylko jeden, a tylko różne były pogłoski o jego losach po wyprawie Zaliwskiego. Krosnowski pisze, że zagrożony wydaniem przez Austriaków w ręce Rosjan popełnił samobójstwo we Frydku, Borkowski natomiast notuje wersję o jego powrocie do Francji i śmierci w Montpellier z powodu zaawansowanej gruźlicy (Bartkowski w swym pamiętniku notuje, że Hamilkar Bentkowski zginął podczas wyprawy Zaliwskiego).

Strona 822 — o Wacławie Zwierzchowskim Tyrowicz pisze: „Wg A. Krosnowskiego: zg. w pojedynku w 1847 r.? w Bourges”. Wiadomość o śmierci Zwierzchowskiego w pojedynku jest pewna. Ale jest też pewne, że nie miało to miejsca w 1847 r., skoro Krosnowski notuje jego śmierć w drugim wydaniu swego „Almanachu”, tj. w 1846 r. Z innych źródeł można ustalić, że Zwierzchowski zabity został w 1833 r.

Jeżeli można ostatecznie usprawiedliwić autora z błędów, które wynikły z niemożności sięgnięcia do źródeł paryskich, to trudno jednak nie dostrzec, że niektóre z wymienionych wyżej spraw można było rozstrzygnąć na podstawie łatwo osiągalnych publikacji krajowych, jak np. Tokarza „Sprzysiężenie Wysockiego” (sprawa Paszkowskiego), czy Krosnowskiego (sprawa Zwierzchowskiego).

Z Krosnowskim w ogóle jest dziwna sprawa. Autor bardzo często powołuje się na pierwsze wydanie jego „Almanachu” z 1837/38 r., bardzo rzadko na wydanie trzecie z 1847 r., a niemal zupełnie pomija wydanie drugie z 1846 r. (a nie jest

ono, mimo pozorów, analogiczne z wydaniem trzecim). Zlekceważona tu została zasada korzystania przede wszystkim z ostatniego wydania, które w stosunku do poprzednich wnosi zwykle nowe materiały. Gdyby autor opierał się w pierwszym rzędzie na wydaniu z 1847 r., a w miarę potrzeby odwoływał się do wydań wcześniejszych, uniknąłby pomyłek i pominięć, o których mowa będzie niżej.

Dostępne w Bibliotece Narodowej są listy emigrantów i uczestników powstania, ogłoszone drukiem w 1832 i 1833 r. w Warszawie przez rosyjskie władze policyjne i sądowe. Listy te również pozwalają na skorygowanie niektórych usterek. Mam tu na myśli publikacje następujące: „Lista ogłoszonych za wygnańców oficerów byłych wojsk polskich, którzy schroniwszy się do państw austriackich, stamtąd do innych przeszli krajów [...]”, „Lista imienna winowajców, którzy pomimo dwukrotnego wezwania nie stawili się przed oddzielnym Sądem Kryminalnym [...]”, „Lista imienna domniemyanych sprawców przestępstw, manifestem z dnia 20 października / 1 listopada 1831 r. od ogólnego przebaczenia ... wyłączonych [...]”, „Lista imienna osób mających udział w Rewolucji i nie korzystających z udzielonej amnestii i wyszłych za granicę”.

Dodać też można listę imienną studentów Uniwersytetu Warszawskiego z roku akademickiego 1829/30 oraz listę emigrantów, którym rząd francuski przyznał żołąd, również dostępne w Bibliotece Narodowej. Sięgnięcie do nich pozwoliłoby m. in. wzbogacić informacje o wydanych na powstańców wyrokach sądów rosyjskich, o czym autor niekiedy informuje na podstawie innych, znacznie uboższych źródeł.

Nie dla wytknięcia ilości usterek, ale po prostu dla informacji przyszłych użytkowników książki Tyrowicza oraz dla wiadomości samego autora przy ewentualnym opracowaniu zeszytów suplementowych, podaję niżej zestawienie poprawek i uzupełnień, które można wprowadzić na podstawie wymienionych poprzednio źródeł paryskich i krajowych. Najwięcej materiału czerpię z „Książki kontroli wojskowych” oraz z list imiennych, w mniejszym stopniu z Krosnowskiego. Wciąż mówię o materiałach, które zebrałem dla celów nie dotyczących dziejów TDP, skąd wniosłem, że poprawki tego typu dałoby się wprowadzić w nierównie większej liczbie wypadków, niż to niżej podaję.

Można więc uzupełnić informacje o datach i miejscu urodzin i śmierci następujących osób: Bortkiewicz Adolf — zmarł samobójczo w 1840 r.; Budzyński Franciszek — ur. w 1810 r. we wsi Mostowice w woj. krakowskim; Celiński Paweł — ur. w 1810 r.; Ciemniowski Tomasz — ur. w Żelechowie; Eizenberg Ferdynand — ur. w Litobrogach w pow. plockim; Grabski Tadeusz — ur. w 1796 r. w Głaznowie na Mazowszu; Guzowski Andrzej — żył w l. 1806—1839; Hellman Karol — według „księgi kontroli” ur. w 1805 r.; Jabłoński Leon — ur. w 1804 r. we wsi Strzelce w Kaliskim; Jasiński Tomasz — ur. w 1802 r. w Cudnowie na Wołyniu; Kownacki Antoni — ur. we wsi Kotusów w Płockim; Liszewski Ignacy — żył w l. 1806—1869; Michniowski Jan — pochodził z Wiślicy; Młodecki Jan Nepomucen — według jednej z list pochodził z Gromadzina, nie z Gromadzie (rzecz do sprawdzenia); Molinari Aleksander — ur. w 1804 r. w Warszawie; Pasiernski Józef Albin — ur. w 1794 r. w Wilnie; Popławski Hipolit — ur. w 1806 r. w Popławach na Litwie; Puntner Edward — ur. w 1793 r.; Rozbicki Leonard — ur. w 1802 r.; Różycki Józef — żył w l. 1795—1871 (nekrolog w „Roczniku Tow. Historyczno-Literackiego” 1870—1872); Staniewicz Emeryk — zm. w 1868 r. (nekrolog tamże, rocznik 1868); Suchecki Wincenty — ur. w 1810 r. we wsi Daleszowice w Sandomierskim; Suzin Kalikst — ur. w 1806 r.; Wolański Józef — ur. w 1804 r. w Galicji, nie na Podolu (informacja u Kunaszowskiego); Zawadzki Franciszek — ur. w 1812 r.; Zdanowicz Leonard — ur. w 1807 r.

Można uściślić także informacje szczegółowe z życia niektórych postaci, a mianowicie: Ciemniowski Tomasz — był porucznikiem wolnych strzelców; Drelinkie-

wicz Soter — był podchorążym, na emigracji utrzymywał się z lekcji muzyki; Drogoń (chyba Wincenty nie Innocenty) — był ppor. jazdy wołyńskiej; Eisenberg — był ppor. 4. pułku piechoty liniowej; Gucki Leopold — był podchorążym 1. pułku Krakusów; Izdebski Karol — był w Hufcu Świętym; Jabłoński Leon — pod koniec powstania był w randze kapitana, pełnił funkcję adiutanta pułkowego; Jaczynski Konstanty — ppor. w 19. pułku piechoty liniowej, należał do Hufca Świętego; Kobyliński Wincenty — był aresztowany jako student-spiskowiec; Laskowski Antoni — służył jako kapitan w 13. pułku piechoty liniowej; Liedtke Wilhelm — był ppor. Gwardii Honorowej; Majeranowski Michał — to ppor. 4. pułku strzelców pieszych; Markowski Piotr — był ppor. 25. pułku piechoty liniowej; Migurski Józef — należał do Hufca Świętego, w późniejszych latach pracował w magazynie aprowizacyjnym w Havre; Nasierowski Walenty — był kapitanem 19. pułku piechoty liniowej; Pasierbski Józef Albin — był adiutantem gen. Bieleńskiego; Popławski Hipolit — przed powstaniem student Uniwersytetu Warszawskiego; Psarski Wojciech — awansował do stopnia kapitana; Samocki Karol — walczył jako szeregowiec; Skrodzki Ludwik — odbywał służbę jako kapitan 6. pułku strzelców, ur. we wsi Brzozówka; Smoleński Michał — studiował w Warszawie medycynę; Stępniewicz Fabian — znany był jako ppor. 9. pułku piechoty liniowej; Szylejko Jan — był ppor. 10. pułku ułanów; Szymański Ludwik Napoleon — student Uniwersytetu Warszawskiego, relegowany za pojedynek; Szymkiewicz Justyn — był ppor. 10. pułku ułanów; Taroni Bernard — kończył studia medyczne w Montpellier; Weber Teodor — był studentem medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego; Winnicki Antoni — został rozstrzelany w Piotrkowie jako uczestnik wyprawy Zaliwskiego; Wolski Felicjan (raczej Feliks!) — był ppor. 1. pułku Krakusów; Wołowicz Michał — walczył w wyprawie Zaliwskiego (informacja u Szumskiego); Zdanowicz Leopold — był z Dembińskim w Egipcie; Żaba Józef — służył jako por. 13. pułku ułanów.

O Jarnowskim ciekawe szczegóły przynosi jego list do redakcji w „Dzienniku Poznańskim” z 31 maja 1873, nr 124; był on jakoby uczestnikiem ataku na Belweder. Zaprzecza temu stanowczo Bartkowski, zarzucając mu nadto, że był ordynarnym złodziejem i oszustem.

Specjalne zagadnienie to udział emigrantów polskich w tzw. wyprawie sabaudzkiej. W notach biograficznych u Tyrowicza jest w tej sprawie sporo nieścisłości i pominięć, które warto sprostować albo uzupełnić.

Członków szwajcarskiego Hufca Świętego można podzielić na trzy grupy: 1) ci, którzy przed wyprawą sabaudzką porzucili szeregi Hufca, bądź to znalazłszy stałą pracę w Szwajcarii, bądź to opuszczając jej granice; 2) ci, którzy udając się na wyprawę do Sabaudii zostali zatrzymani przed przekroczeniem granicy tego kraju i internowani w kantonie Vaud; 3) właściwi uczestnicy wyprawy sabaudzkiej, tj. ci, którym udało się wkroczyć w granice Sabaudii i którzy po załamaniu się wyprawy wrócili do Szwajcarii i zostali internowani w Genewie.

Pełną listę drugiej i trzeciej grupy podaje wspomniany wyżej „Zbiór pamiętników i pism urzędowych” z 1834 r. dostępny w bibliotekach krajowych.

Jeśli chodzi o grupę pierwszą, to Tyrowicz przemilcza, iż należeli do Hufca (przed wyprawą sabaudzką): Franciszek Cerner, Aleksander Gronkowski, Teodor Karczewski, Ignacy Pacholikiewicz, August Szmudy; nie ma na liście aresztowanych w Genewie Leopolda Kowalskiego i Jerzego Ręczyńskiego, choć Tyrowicz o tym areszcie przy nich wspomina. Mylnie też do uczestników wyprawy zaliczony został Stanisław Poniński, który w rzeczywistości przed wyprawą wyjechał do Szkocji.

W grupie drugiej — zatrzymanych w kantonie Vaud, pomija Tyrowicz jako członków Hufca: Tadeusza Idzikowskiego, Konstantego Jaczynica, Piotra Jastrzębskiego, Ignacego Liszewskiego, Michała Majeranowskiego, Piotra Markowskiego,

Józefa Migurskiego, Jana Nepomucena Miodeckiego, Józefa Postępskiego. Mylnie jako uczestników wyprawy sabaudzkiej podaje Jana Alcyatę, Jakuba Antoniniego, Seweryna Dziewickiego, Michała Hellmana, Leona Jabiońskiego, Tomasza Jasińskiego; wszyscy oni zatrzymani byli w kantonie Vaud przed wkroczeniem do Sabaudii.

Wreszcie w grupie trzeciej — właściwych uczestników wyprawy, milczeniem pomija Tyrowicz Jana Szylinga, Justyna Szymkowicza, Felicjana Wolskiego. Nieścisłe też ujmuje rolę — jako rzekomo tylko organizatorów wyprawy albo tylko zamieszkałych w Szwajcarii: Piotra Dziewulskiego, Karola Izdebskiego, Jana Kryńskiego, Stanisława Malhomme, Jana Adolfa Mejznera, Aleksandra Molinariego, Leona Rozbickiego, Emeryka Staniewicza, Kaliksta Suzina.

Powyższa lista zastrzeżeń i sprostowań jest w sumie niemała, a dotyczy ona tylko części materiału zawartego w książce Tyrowicza, i to części stosunkowo nie-dużej, gdyż wybranej z listy około 130 nazwisk wspólnych w książce Tyrowicza i w mojej kartotece. Teoretycznie biorąc, przy przejrzaniu wszystkich nazwisk w książce, lista usterek, pominięć, niedokładności itp. musiałaby zatem wzrosnąć ponad 30-krotnie.

Czy odbiera to wartość omawianej książki? Na pewno nie! Przytoczona wyżej lista pretensji to w większości drobne uzupełnienia, a nie sprostowania poważnych błędów. Można więc co najwyżej wyrazić żal, że w rezultacie swej żmudnej, długoletniej pracy autor nie potrafił uniknąć pewnej liczby usterek, których stosunkowo łatwo można było uniknąć — bądź to odkładając wydanie książki do czasu zapoznania się z niezbędnymi dla publikacji tego typu źródłami paryskimi, bądź tylko sięgając do pominiętych, a łatwo dostępnych publikacji krajowych. Ale nawet wypowiadając ten żal nie można pominąć złożenia autorowi szczerego podziękowania za opracowanie książki, która mimo usterek będzie przez długi czas nieocenioną pomocą dla badaczy dziejów Wielkiej Emigracji. Materiał zawarty w niej jest ogromny, a pionierski trud włożony w jej opracowanie godzien głębokiego szacunku.

*Eugeniusz Sawrymowicz*

W. A. Dżakow, I. S. Miller, *Rewolucjonnoje dwiżenije w ruskoj armii i wosstanije 1863 goda*, Moskwa 1964, s. 448.

Ostatnie lata przyniosły całą serię prac historyków radzieckich pośrednio bądź bezpośrednio dotyczących współpracy rewolucyjnej Polaków i Rosjan w dobie powstania styczniowego<sup>1</sup>. Jest to wynikiem wzrostu zainteresowania tą problematyką w związku z setną rocznicą powstania, jak też rezultatem szerokiej kwerendy przeprowadzonej w archiwach ZSRR i Polski, w następstwie zorganizowanej współpracy historyków obu krajów.

Praca Dżakowa i Millera, będąc kolejną publikacją w tej serii, zasługuje na uwagę z dwóch przede wszystkim względów. Stanowi ona próbę podsumowania istniejącego już dorobku przy maksymalnym wykorzystaniu wszelkich dostępnych materiałów źródłowych, zaś z drugiej strony sięga do najważniejszej dziedziny, w której przejawiała się współpraca Polaków i Rosjan — do szeregów wojska. To właśnie pozwoliło autorom połączyć trzy różne prace w jednym tomie. Wspólnym mianownikiem stało się podjęcie spraw współdziałania polsko-rosyjskiego, wiążącego się w taki lub inny sposób z wojskiem.

<sup>1</sup> Por. m.in. zbiory artykułów *Wosstanije 1863 goda i rusko-polskije riewolucjonnyje swiazi 60-ch godow*, Moskwa 1960; *Rusko-polskije riewolucjonnyje swiazi 60-ch godow i wosstanije 1863 goda*, Moskwa 1962, a także dwutomowy zbiór dokumentów *Rusko-polskije riewolucjonnyje swiazi*, Moskwa 1963.